

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 30 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach oddalił powództwo U. Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko P. W. o zapłatę kwoty 190,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za nieudowodniony fakt istnienia nabytej przez powoda w drodze cesji wierzytelności, a także jej wysokości. Sąd Rejonowy wywiódł bowiem, iż dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągi z tych ksiąg potwierdzają jedynie fakt przelewu wierzytelności, natomiast nie stanowią dowodu na istnienie i wysokość nabytej wierzytelności.

Apelację od przedmiotowego wyroku złożył powód, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa w sytuacji, gdy skoro strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, to wówczas Sąd I instancji powinien przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości oraz nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;

- naruszenia art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności istnienia zobowiązania strony pozwanej względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wobec niestawienia się pozwanego na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinny być uznane za dowody wystarczające do udowodnienia wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu legitymacja czynna oraz że powód nie udowodnił wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które to dokumenty wprost wskazują wysokość i zasadność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia jak również wskazują na legitymację czynną powoda;

- naruszenia art. 245 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. przez uznanie, że dokumenty prywatne przedstawione przez powoda nie dowodzą w sposób wystarczający wysokości i wymagalności jego roszczenia i uznanie, że wyłącznie dokumenty urzędowe mogą stanowić wiarygodny dowód w postępowaniu sądowym podczas, gdy z przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych i urzędowych można wywieść zasadność roszczenia dochodzonego pozwem;

- naruszenia art. 309 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przedłożone kserokopie wykazujące legitymację czynną powoda oraz pozostałe dokumenty załączone niepoświadczone za zgodność z oryginałem nie stanowią dowodu na przysługiwanie powodowi legitymacji czynnej, istnienia wierzytelności, jej wysokości oraz wymagalności, podczas gdy ww. kserokopie stanowią inny środek dowodowy, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy;

- naruszenia art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności

z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania powoda;

- naruszenia art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, podczas gdy powód przedstawił dokumenty z których wynika legitymacja czynna powoda;

- naruszenia z art. 511 k.c. przez jego błędną wykładnię objawiającą się przyjęciem, że załącznik konkretyzujący przelewana wierzytelność powinien być opatrzony podpisem stron, a zatem zostać sporządzony w formie pisemnej, podczas gdy przepisy prawa materialnego przewidują wyłącznie, aby przelew był stwierdzony pismem, pojęć tych zaś nie można interpretować tożsamo;

- naruszenia art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych

i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych fundusz stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwanego odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia.

W konkluzji powód sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, a także zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancję, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Ewentualnie, powód wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Podniesione przez powoda zarzuty apelacyjne, choć zostały ujęte w dość złożonej konfiguracji poprzez powołanie się na naruszenie odpowiednich przepisów prawa materialnego i procesowego, w istocie kwestionują przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i kładą akcent na uchybienia postępowania dowodowego.

Stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że przysługuje jemu wierzytelność względem pozwanego w wysokości określonej przez żądanie pozwu. Z tych względów i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowej konkluzji, iż skarżący temu ciężarowi nie sprostał.

Powód nie przedstawił bowiem żadnego dowodu na potwierdzenie okoliczności stanowiących podstawę powództwa. Sąd I instancji trafnie wskazał, że skarżący nie przedłożył umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, z której wywodzi istnienie po stronie pozwanego obowiązku zapłaty kwoty dochodzonej w pozwie. Powyższe nie pozwala zatem zweryfikować nie tylko prawidłowości wyliczenia kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie, ale także stwierdzić czy pozwany w ogóle jest zobowiązany z tytułu wzmiankowanej umowy.

Całkowicie niezrozumiałą jest w związku z tym zarzut naruszenia art. 511 k.p.c., w ramach którego skarżący przedstawił argumentację dotyczącą wymaganej formy prawnej załącznika konkretyzującego jego zdaniem przelewana wierzytelność. Nie podjął natomiast skutecznej próby wykazania, że do przelewu dochodzonej wierzytelności rzeczywiście doszło – nie jest to dowód istnienia wierzytelności. Trudno więc mówić o tym, że wierzytelność była stwierdzona pismem, a w konsekwencji, że w tym przypadku miał zastosowanie art. 511 k.c.

Jak słusznie wskazał również Sąd I instancji, wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr (...) nie jest wystarczającym dowodem na istnienie wierzytelności, a zwłaszcza na realne istnienie roszczenia, skutkującego obowiązkiem zapłaty za jego spełnienie. Dokument ten nie ma bowiem waloru dokumentu urzędowego. Jest to dokument prywatny ze wszystkimi tego skutkami procesowymi wskazanymi

w normie art. 245 k.p.c. Jednocześnie przedmiotowy dokument nieprecyzyjnie oraz ogólnikowo opisuje dochodzoną pozwem wierzytelność. Nie wskazuje bowiem w sposób szczegółowy skąd wzięły się poszczególne kwoty, na które ten dokument wskazuje, w wyniku jakich konkretnie postanowień łączącego pozwanego z cedentem stosunku prawnego, kiedy wierzytelność powstała, kiedy stała się wymagalna, według jakiej stopy i za jaki okres wierzycielowi należą się odsetki, w następstwie jakich konkretnie postanowień łączącego pozwanego z cedentem stosunku prawnego winny być naliczane odsetki

w żądanej wysokości i za okres żądany. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego

w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu uchwały

z dnia 7 października 2009 roku, w sprawie o sygnaturze akt III CZP 65/09, LEX nr 522989, Biul.SN 2009/10/6, iż sam wpis w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie przesądza jeszcze o tym, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. W ramach kontroli rachunkowej nie jest bowiem oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność

w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu, lub sprzedaży w celach finansowych. Oznacza to, że sam fakt dokonania zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje. Brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. O ile zatem należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia, tj. do wykazania istnienia wierzytelności, konieczne jest przedstawienie odpowiednich dowodów. W rezultacie tych rozważań, zarzut naruszenia art. 194 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych

i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 56 ze zm.) należy uznać za chybiony.

Nie zasługuje również na uwzględnienie stawiany przez skarżącego orzeczeniu zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., którego zasadności upatruje on w nieprzyjęciu za prawdziwe jego twierdzeń pomimo, iż zaskarżony wyrok wobec nie zajęcia stanowiska w sprawie przez pozwanego zapadł

w warunkach zaoczności, a co za tym idzie twierdzenia powoda o faktach objęte są domniemaniem prawdziwości. W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut wyjaśnić należy, że wyrażona w art. 339 § 2 k.p.c. zasada w myśl której sąd wydając wyrok zaoczny, w razie niestawiennictwa pozwanego na rozprawę, przyjmuje za prawdziwe przytoczone w

pozwie twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych, może być stosowana tylko wówczas, gdy twierdzenia te nie budzą uzasadnionych wątpliwości co do zgodności

z prawdziwym stanem rzeczy. Tymczasem w sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w aktualnej sprawie, okoliczności przytoczone w pozwie na uzasadnienie dochodzonego roszczenia, z przyczyn omówionych powyżej wywołują wątpliwości o tak zasadniczym znaczeniu, że nie zwalnia to sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy twierdzenia powodów uzasadniają żądanie pozwu.

Powód zarzucił także rozstrzygnięciu naruszenie art. 509 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że powód nie wykazał przejścia wierzytelności, podczas gdy dokumenty jednoznacznie wskazują na skuteczną cesję wierzytelności. W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut podkreślić należy, że powód stawiając rozstrzygnięciu powyżej przywołany zarzut w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie. Sąd pierwszej instancji słusznie skonstatował, że powód w toczącym się procesie nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowemu i nie wykazał istnienia

i wysokości konkretnej wierzytelności, która w drodze cesji miała zasilić majątek powoda. Szerzej do omawianej problematyki Sąd odwoławczy odniósł się w dotychczasowej części uzasadnienia, przy rozstrzygnięciu i nie ma potrzeby powielania raz jeszcze przywołanej argumentacji w tym przedmiocie.

Wreszcie nie ma także racji skarżący podnosząc zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie ma miejsca, albowiem Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy. Wniosek taki wynika z analizy żądań i twierdzeń powoda, przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego oraz przyczyn oddalenia powództwa przez ten Sąd. Sąd I instancji oddalił powództwo po przeprowadzeniu na podstawie przedłożonych dokumentów postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie. Z dowodów tych wysnuł wniosek, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, co znalazło wyraz w szczegółowych rozważaniach ujętych w uzasadnieniu. Nie sposób zatem w tej sytuacji twierdzić, że nastąpiło nierozpoznanie istoty sprawy

w rozumieniu wyżej przytoczonym. Zresztą nawet sam skarżący poza gołosłownym przytoczeniem opisanego zarzutu, w żaden sposób nie precyzuje na czym w jego ocenie polegają uchybienia postępowania przed Sądem Rejonowym, uzasadniające wniosek o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia wniosku, iż powodowi przysługuje względem pozwanego wierzytelność w wysokość dochodzonej w pozwie. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że pozwany winien zapłacić powodowi jakąkolwiek należność w związku z zawartą umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Podkreślić w tym miejscu trzeba, iż ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na powodzie, który z tego twierdzenia wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Skoro powód dochodził spłaty należności

z tejże umowy to powinien wykazać przesłanki odpowiedzialności pozwanego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.